

„Odra - Nysa 69”

Wspólne manewry czterech armii Żołnierskie spotkanie

Od chwili znalezienia się w rejonach ześrodkowań — we wszystkich jednostkach i oddziałach czterech zaprzyjaźnionych armii trwa intensywna i systematyczna praca polityczna.

Komitety partyjne wystosowały listy otwarte do całego stanu osobowego poszczególnych jednostek, wzywając do wzmożenia gotowości bojowej, do wzorowego wykonania wszystkich zadań. Dowódcy jednostek nakreślili cele obecnych ćwiczeń, zwracając uwagę żołnierzy na konieczność stałej gotowości do obrony zdobyczy socjalizmu oraz wyjaśniając zadania dla poszczególnych pododdziałów.

★

W malowniczej scenerii odbyło się spotkanie żołnierzy czterech zaprzyjaźnionych armii w rejonie ześrodkowania polskiej jednostki pancernej. W starym sosnowym lesie nie wielkie wzgórce utworzyło naturalny amfiteatr, na którym siedzieli na ławkach i na ziemi żołnierze. Mundury radzieckie, armii CSRS, NRD, polskie. Z zielenią drzew kontrastowały barwny transparenty i flagi państw, których armie uczestniczą w manewrach „Odra — Nysa 69”.

Zebrani oglądali występy artystyczne, a wspólna żołnierska kolacja zakończyła to międzynarodowe, niezwykle serdeczne spotkanie, które służyło dalszemu umocnieniu więzów przyjaźni między żołnierzami bratnich socjalistycznych krajów. (PAP)

„Szczyt” muzułmański w Rabacie

Pierwsza w historii islamu konferencja rozpoczęła obrady

W stolicy Maroka, Rabacie rozpoczęła się wczoraj pierwsza w historii islamu konferencja szefów państw muzułmańskich.

W konferencji bierze udział 26 krajów reprezentujących około 400 milionów mieszkańców (w tym Pakistan, Indonezja, Turcja i Algieria). Z inicjatywą zwołania takiej konferencji wystąpił król Arabii Saudyjskiej, Fejsal i król Maroka Hasan II, a poparli ją inne kraje muzułmańskie, w tym kraje arabskie ze ZRA na czele. Była to reakcja na podpalenie meczetu Al Aksa w Jerozolimie trzeciej co do znaczenia świątyni muzułmańskiej.

Konferencja państw muzułmańskich na najwyższym szczeblu nie miała tylko charakteru czysto religijnego. Przewiduje się podjęcie kroków politycznych wymierzonych prze-

przejechał do Rabatu prezydent ZRA, Naser, który jednak od samego początku popierał ideę zwołania szczytu muzułmańskiego. Na czele delegacji egipskiej stoi przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Sadat, a w skład delegacji wchodzi podsekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Gohar, odpowiedzialny za sprawy palestyńskie. Do Rabatu przybyła także delegacja Arabów palestyńskich.

Obrady potrwają 3 dni.

PROFANACJA MECZETU W HEBRONIE

Jordański dziennik „Al Difaa” donosi o sprofanowaniu meczetu Ibrahima w Hebronie



ciwko okupowaniu Jerozolimy przez najeźdźców izraelskich. Rozważa się m. in. możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych wszystkich państw muzułmańskich z Izraelem, jeśli ten w określonym czasie nie opuści Jerozolimy.

W konferencji uczestniczy 9 szefów państw (w tym królowie Arabii Saudyjskiej oraz szach Iranu), 5 szefów rządów lub premierów, dwóch przewodniczących parlamentu, jeden osobisty reprezentant szefa państwa, 8 ministrów i jeden ambasador. Ze względu na chorobę nie

22 bm. rozpoczęła się w Rabacie muzułmańska konferencja na szczycie. Na zdjęciu: król Jordanii Husajn (z lewej) i król Maroka Hasan II przechodzą przed frontem kompanii honorowej na lotnisku w Rabacie.

CAF—teletext

przez żołdaków izraelskich. Wkroczyli oni do świątyni z bronią w ręku nie zdejmując obuwia.

Nowy fakt zbezczeszczenia świątyni muzułmańskiej wywołał falę oburzenia wśród wyznawców islamu. (PAP)



Targi Krajowe „Jesień-69”

Trwa handlowa konfrontacja

W niedzielę 21 bm. nastąpiło otwarcie XXIV Targów Krajowych „Jesień-69”. Z tej okazji do Poznania przybyła oficjalna delegacja rządowa, w której skład wchodził m. in. wicepremier E. Szyr, prezes Najwyższej Izby Kontroli — Z. Nowak, ministrowie: handlu wewnętrznego — E. Sznajder, przemysłu maszynowego — J. Hryniewicz oraz przemysłu spożywczego i skupu — S. Gucwa. Gościom towarzyszyli: sekretarz KW J. Gawrysiak i przewodniczący RN Poznania, J. Kusiak.

Po zapoznaniu się z ekspozycją targową — wicepremier Szyr odbył konferencję prasową, podczas której przedstawił niektóre problemy handlu i produkcji, a zwłaszcza współpracy handlu z wytwórcami, mówił także o organizacyjno-technicznej rekonstrukcji sieci i zaplecza handlu. Oceniając tegoroczną ekspozycję, powiedział on, że w wielu kluczowych branżach obserwuje się duży i stały postęp. W dziedzinie odzieży całą uwagę na leży zwrócić na dziewiarstwo, które jest przyszłościowym kierunkiem produkcji.

„SPOŁEM” PEŁEN INWENCJI

Związek Spółdzielni Spożywców „SPOŁEM”, targowy wytwórca, który kupuje i sprzedaje, zorganizował tegoroczną ekspozycję w hali 19. Jak zwykle, jest to propozycja bardzo interesująca, świadcząca o ogromnej dynamice działalności i dużej inwencji spółdzielczości spożywców.

O pracy i zamierzeniach „SPOŁEM” mówiła wczoraj na konferencji prasowej prezes Związku Spółdzielni Spożywców — Irena Strzelecka, naświetlając szerszą sprawę rekonstrukcji technicznej sieci handlowej. Realizując zamierzenia w tym zakresie „SPOŁEM” nastawia się na budowę i organizowanie dużych placówek handlu, czego przykładem jest m. in. otwarty wczoraj w Poznaniu magazyn PSS pod nazwą „ALFA”. Placówka takiej o charakterze do mów handlowych — wymaga ją lepszego zaopatrzenia, co jednakże zależy jest w znacznej mierze od przemysłu. Potrzeba dostaw towarów uroczniczych, w szerokim asortymencie i przystosowanych do sprzedaży preselekcijnej. Z obserwacji poczynionych na TK wynika np., że przemysł spożywczy niewiele czyni dla wprowadzania do produkcji nowych rodzajów konserw ryb

Przemówienie Ebana w amerykańskiej TV

Izraelski minister spraw zagranicznych, Eban wygłosił w niedzielę przemówienie przed kamerami telewizji amerykańskiej. Oświadczył on, że Izrael potwierdza „swe sceptyczne ustosunkowanie się” do rozmów wielkich mocarstw w sprawie Bliskiego Wschodu.

Jak wiadomo, 20 września po spotkaniu z sekretarzem generalnym ONZ, U Thantem, ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, Francji, W. Brytanii oraz sekretarz stanu USA oświadczyli, że kontynuować będą rozpoczęte rozmowy i kontakty na temat Bliskiego Wschodu.

Przemówienie telewizyjne Ebana było powtórzeniem tego zawartych w jego wystąpieniu na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Jak już informowaliśmy, Eban na forum Zgromadzenia Ogólnego odrzucił postulaty zawarte w rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada. (PAP)

Próba zamachu na Kiesingera?

W nocy z niedzieli na poniedziałek usiłowano dokonać napadów na kanclerza NRF Kiesingera. Kanclerz przebywał w miejscowości Loerrach (Badenia-Wirtembergia). Jakis młody człowiek próbował wtargnąć do limuzyny kanclerza, ale został zatrzymany przez służbę porządkową CDU. (PAP)

POZNAN
WTOREK
23
WRZESNIA
1969

Wydanie AB/
Nr 226 (7961)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Nie ustają walki w Wietnamie Południowym Ataki artyleryjskie partyzantów

W Wietnamie Południowym doszło do ponownych starć między siłami wyzwoleńczymi a żołnierzami Stanów Zjednoczonych i reżimu sąjońskiego. W niedzielę i w poniedziałek zanotowano 13 partyzanckich ataków artyleryjskich.

Rzecznik wojskowy USA podał, iż do najcięższej nocnej walki doszło w rejonie położonym około 20 km na zachód od miejscowości Duc Pho, tj. o 530 km na północny wschód od Sajgonu. Zatrzymał się tam na postój nocny jeden z oddziałów piechoty amerykańskiej zajmując stanowisko na szczycie wzgórza. Nie zdołano jeszcze całkowicie rozbić obozu, gdy Amerykanów z otaczającej dżungli zaatakowali partyzanci, raziąc ich stanowiska silnym ogniem z moździerzy. Starcie, które rozpoczęło się w momencie, gdy zapadał zmierzch trwało 2 godziny. Sytuacja żołnierzy była coraz krytyczniejsza i ich dowódcy wezwali na pomoc lotnictwo USA. Partyzanci nie ponieśli żadnych strat, natomiast po stronie amerykańskiej zginęło 14 żołnierzy, a drugie tyle zostało rannych.

Rzecznik wojskowy USA dodał, iż w niedzielę doszło do 5 bezpośrednich starć w prowincjach Phuoc Long, Tay Ninh, Hau Nghia i Binh Duong.

DALSZY CIĄG SPRAWY „ZIEŁONYCH BERETÓW”

Agencja AFP w doniesieniach z Sajgonu podaje, że generał Creighton Abrams dowódca sił amerykańskich w Wietnamie Południowym może zostać powołany na świadka w sprawie „zielonych beretów”. Oświadczenie takie złożył amerykański adwokat Henry Rothblatt, który w związku z tym przybył do Wietnamu Południowego.

Ośławiona już afera „zielonych beretów” rozpoczęła się w czerwcu, gdy wyszła na jaw historia pułkownika Roberta Rheaulta dowódcy piątej grupy amerykańskich sił specjalnych w Wietnamie. Wraz z 7 oficerami i podoficerami swej jednostki został on oskarżony o zamordowanie Wietnamczyka, Kham Chuyna. (PAP)

Problem nigeryjski nadal nierozwiązany

Wszelka próba zwolenników secesji zmierzająca do wniesienia problemu nigeryjsko-biafrańskiego na forum obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ będzie energicznie zwalczana przez delegatów nigeryjskich — oświadczył w poniedziałek w Lagosie przed udaniem się do Nowego Jorku, dr Okoi Arikpo, komisarz spraw zagranicznych i szef delegacji nigeryjskiej na sesję ONZ.

Dr Arikpo oznajmił również, że dotychczas nie ma żadnych oznak świadczących, iż przywódca secesjonistów biafrańskich gen. Ojukwu zaakceptuje propozycje Organizacji Jedności Afrykańskiej w sprawie rokowań pokojowych.

PAP

Konferencja prasowa prezydenta Pompidou

Prezydent Francji Pompidou zorganizował w poniedziałek po południu konferencję prasową w związku ze strajkami, które paraliżują ruch kolei, komunikację w Paryżu oraz pracę w różnych gałęziach przemysłu w całym kraju.

Na konferencji tej prezydent oświadczył, że to czy dewaluacja franka przyniesie pozytywne rezultaty, czy też zakończy się fiaskiem zależy od wszystkich Francuzów i apelował do wszystkich rodaków, aby podjęli wspólny wysiłek w kierunku przewycięcia trudności gospodarczych kraju. (PAP)

Urho Kekkonen udał się do Rumunii

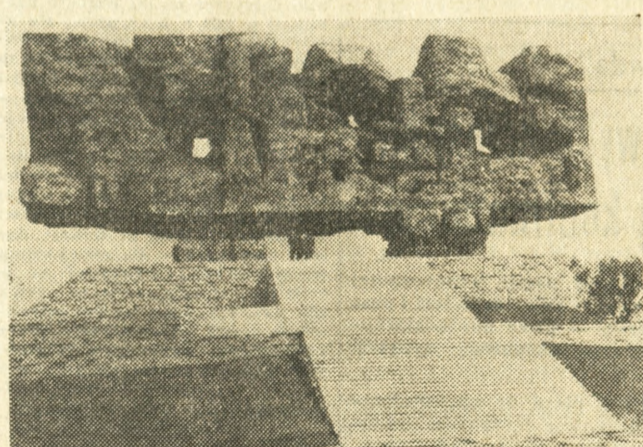
Agencja Reutersa podała, że w poniedziałek prezydent Finlandii Urho Kekkonen udał się z oficjalną wizytą do Rumunii.

Następnie odwiedzi on Węgry i Czechosłowację. Przewiduje się, że do Finlandii prezydent powróci 4 października. (PAP)

MISTRZOSTWA ŚWIATA W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

W poniedziałek, w trzecim dniu mistrzostw świata i Europy w podnoszeniu ciężarów o medale walczyli zawodnicy kategorii piór kowej. Przed południem w grupie „A” (ślabszej) startowało 9 sztagistów. Zdecydowanie 1 miejsce zajął reprezentant Austrii Pittner uzyskując dobry wynik 360 kg. Drugie miejsce zajął Włoch Tanti 342,5 kg przed Czechosłowakiem Laniką 340 kg.

Antywojenna manifestacja



Delegacja wojskowa KRL-D w Polsce

W poniedziałek, na zaproszenie Ministra Obrony Narodowej PRL, przybyła do Polski z oficjalną wizytą delegacja wojskowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Na czele delegacji stoi członek Biura Politycznego Koreańskiej Partii Pracy, minister obrony narodowej, gen. armii Czoj Hion.

Na warszawskim lotnisku Okęcie delegację witali: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Mieczysław Moczar, minister obrony narodowej, gen. broni Wojciech Jaruzelski, wiceminister obrony narodowej; główny inspektor Obrony Terytorialnej Kraju, gen. broni — Grzegorz Korczyński, szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Bolesław Chocha oraz generał i wyżsi oficerowie WP.

Obecny był ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Polsce — Kweun Bong Ryong. (PAP)

Przeciwko manewrom NATO

Kilkuset demonstrantów udało się w niedzielę z Kopenhagi na poligon, gdzie odbywała się manewry NATO, opatrzone kryptonimem „Zielony express”. Uczestnicy demonstracji, usiłując zakłócić przebieg manewrów, poprzeczali linie telefoniczne oraz usunęli znaki orientacyjne na lądowiskach dla helikopterów.

W manewrach „Zielony express” bierze udział 12 tys. żołnierzy z Włoch, NRF, Luksemburga, W. Brytanii i Danii. PAP

POGODA

Jak informuje PIHM — we wtorek 23 września przewiduje się za chmurzeniem umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od plus 14 stopni na północy do plus 18 stopni na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

21 bm. na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Majdanku, odbyła się antywojenna manifestacja ludności polskiej z oddziałem Pomnika i Mauzoleum ku czci pomordowanych przez hitlerowców.

Na manifestacji wzięło udział ponad 100 tys. osób. Na uroczystości przybyli prezes Rady Ministrów ZBoWiD, premier Józef Cyrankiewicz, który wygłosił przemówienie (tekst przemówienia podał wczorajsza Prasa) oraz prezes Zarządu Głównego ZBoWiD Mieczysław Moczar.

Na zdjęciu: pomnik na Majdanku ku czci pomordowanych przez hitlerowców.

Fot. — CAF

Znowu barykady na ulicach Belfastu

W niedzielę w stolicy Irlandii Północnej Belfaście, katolicy znów przystąpili do wznoszenia barykad. Budowę ich rozpoczęli po eksplozji, jaka nastąpiła w jednej z zamieszkałych przez nich dzielnic miasta. W wyniku wybuchu powalano wiele szyb z okien. Ofiar w ludziach nie było. Rzecznik policji stwierdził, że wybuchła bomba podłożona na ulicy w papierowej torbie. Eksplozja nastąpiła w niedzielę około godz. 19 czasu miejscowego. Wkrótce po niej na miejscu wypadku przybyły oddziały wojska i policji. Otoczyły one dzielnicę, gdzie nastąpił wybuch.

Niedzielną wypadek spowodował ponowny wzrost napięcia w mieście. (PAP)

Zamachy bombowe w Atenach

Jak donosi agencja AFP, w poniedziałek eksplodowały w Atenach dwie bomby — jedna na trzecim piętrze gmachu centralnej poczty, a druga w hotelu znajdującym się w pobliżu tego gmachu. Szkody są bardzo poważne. Nie wiadomo, czy były ofiary w ludziach.

PAP

Dar plastyków dla wietnamskich braci

Wenta plastyki na rzecz Wietnamu oraz borka pieniędzy wśród członków oddziału poznańskiego ZPAP na pomoc dla naszych wietnamskich braci przyniosła 63 000 zł.

Wczoraj w siedzibie oddziału ZPAP sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej przy ZPAP — Jerzy Hofman oraz prezes oddziału — Wacław Twarowski przekazali zebrane pieniądze I sekretarzowi Ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu — Wu Bach Mai. Sekretarz Ambasady DRW serdecznie podziękował plastynom poznańskim za dar oraz zapewnił zebranych, że naród wietnamski realizuje testament swego niedawno zmarłego prezydenta Ho Chi Minha, sprowadzający się do nieugiętej walki z imperializmem oraz braterskiej przyjaźni z krajami socjalistycznymi.

Wu Bach Mai wręczył z kolei prezesowi oddziału poznańskiego Związku Polskich Artystów Plastyków pamiątkowy proporzec Ambasady DRW.

(ob)

Komentarz dziennika „Prawda”

Przeciwnicy postępowych przemian w Indii przygotowują kontrnatarcie

Rozwój sytuacji w Indii i w rządzącej partii kongresowej doprowadził do otwartego starcia między zwolennikami i przeciwnikami przemian demokratycznych — pisze poniedziałkowa „Prawda” w artykule poświęconym aktualnej sytuacji w Indii.

Wydarzenia, do jakich doszło w okresie lipca i sierpnia br. — wybory nowego prezydenta, zmiany w składzie rządu, nacjonalizacja banków — zaostriżyły sprzeczności między siłami społecznymi, wydobły na światło dzienne wiele nierozwiązanych problemów społeczno-ekonomicznych i niebawem uaktywniły życie polityczne Indii.

Cechą charakterystyczną sytuacji — czytamy w artykule — jest aktywny udział w życiu politycznym najszerzych warstw społeczeństwa indyjskiego. Stało się tak w wyniku tego, że w centrum walki znajdują się zagadnienia dotyczące żywotnych interesów szerokich mas narodu a w konsekwencji sprawa drogi po jakiej będzie się odbywał dalszy rozwój kraju.

Podkreślając znaczenie upaństwowienia przez rząd 14 największych banków handlowych

dziennik pisze, że nacjonalizacja pozbawia monopolu jednego z głównych środków, przy pomocy których kontrolują one gospodarkę kraju.

Zdaniem ekonomistów indyjskich — czytamy dalej w artykule — nacjonalizacja banków stwarza szerokie możliwości przyspieszenia planowego rozwoju gospodarki i rozwiązania szeregu pilnych problemów społecznych i gospodarczych. Otwiera ona perspektywę dalszego rozszerzenia i umocnienia sektora państwowego będącego podstawą niezależnej gospodarki kraju, a równocześnie umożliwia państwu ściślejsze kontrolowanie i regulowanie rozwoju sektora prywatnego w przemyśle i handlu.

Bardzo aktualną sprawą jest zapewnienie w Indii pracy dla wszystkich mieszkańców. Rozwiązanie tego problemu zależy od rozwoju przemysłu. Nacjonalizacja banków umożliwia wniesienie do tego procesu elementów planowości i organizacji.

Artykuł stwierdza dalej, że przeciwnicy postępowych przemian, doznawszy klęski w otwartej walce, próbują obecnie robić wszystko, aby sabotować wprowadzenie w czyn wytyczonych posunięć, siłą niewiarę i rozczarowanie i w ten sposób przygotować grunt do kontrnatarcia.

Wzywając wszystkie siły lewicowe i demokratyczne do jedności, Komunistyczna Partia Indii oświadcza, iż tylko ich współdziałanie i rozwijanie masowego ruchu demokratycznego, zarówno w Kongresie jak i poza nim, może położyć kres machinacjom reakcji i zagwarantować Indii kroczenie drogą postępu. (PAP)

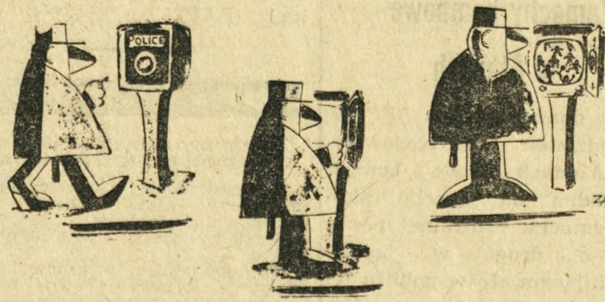
Przygotowania załogi „Apollo-12”

Trzej astronauty amerykańscy wchodzący w skład załogi „Apollo-12” przeprowadzili w niedzielę w Zatoce Meksykańskiej trening, który polegał na pozorowaniu tych samych czynności, jakie wykonywać oni będą w listopadzie po wyładowaniu kabiny załogowej na Pacyfiku, po powrocie z Księżyca.

Trzej kosmonauci: Charles Conrad, Allan Bean i Richard Gordon zostali umieszczeni na pokładzie wirtualnej makiety kabiny „Apollo”. Jedno z ćwiczeń polegało na przewróceniu kabiny na powierzchnię oceanu, w której pożyłki na wypadek jeśli wyładuje ona zanurzając się górną częścią w wodzie.

Cały trening przebiegał sprawnie. (PAP)

HUMOR I SATYRA



2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
23 IX 1969 Nr 226 (7961)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Ostatni dzwonek dla zakładów pracy

O właściwe proporcje w budowie planów

W przedsiębiorstwach przemysłowych i większych — budowlanych trwają intensywne prace nad stworzeniem ostatecznych projektów planów na rok przyszły i najbliższą 5-latkę.

Wstępna analiza tych planów, przeprowadzona ostatnio na wielu naradach branżowych i przez instancje partyjne oraz władze gospodarcze wykazała jednak wyraźnie, że podstawowe założenia uchwały II Plenum KC, a więc stosowa nie intensywnych (a nie ekstensywnych) metod działalności, opartych w głównej mierze o postęp techniczny i organizacyjny, o znaczne podniesienie wydajności pracy — nie wszędzie zostały w pełni uwzględnione. W rezultacie wiele projektów planów przyszłorocznych, opracowanych przez przedsiębiorstwa, a zakładających nadmierny wzrost zatrudnienia i rozszerzenie frontu inwestycyjnego przy minimalnym wzroście wydajności pracy uznano po prostu za błędne. Trzeba było odesłać z powrotem do zakładów, do powtórnego przepracowania.

Jest jednak sporo przykładów dobrej roboty — w tych zakładach, gdzie aktyw polityczno-gospodarczy nie tylko sam należycie zrozumiał intencje uchwały II Plenum, ale potrafił wciągnąć do pracy nad tworzeniem planu całe załogi.

Np. w Warszawie — jednym z przedsiębiorstw, którego projekt planu na 1970 r. zakłada wyraźną intensyfikację produkcji są Stołeczne Zakłady Maszyn Budowlanych im. Waryńskiego. Przewiduje się tam wzrost globalnej produkcji w porównaniu z ubr. o ok. 18,5 proc., co przekracza o ponad 2 proc. wskaźniki zjednoczenia, przy czym 86 proc. zaplanowanego wzrostu produkcji osiągnięć się drogą zwiększenia wydajności pracy.

Oczywiście skonstruowanie planu opartego na prawidłowych przesłankach, zgodnych z intencjami II Plenum, jest niejednokrotnie — i nikt tego nie ukrywa — trudne, zwłaszcza w zakładach starych. Im też właśnie potrzebna jest szczególna pomoc ze strony zjednoczeń.

Weźmy liczącą kilkadziesiąt lat fabrykę lin i drutu w Bytomiu, gdzie ludzie i maszyny „dusza się” w ciasnocie; fabrykę, która od 1945 r. nie była rozbudowywana i na tej samej powierzchni produkcyjnej wytwarza obecnie 4-krotnie więcej wyrobów. Załoga tej fabryki przyjęła wprawdzie proponowane przez zjednoczenie wskaźniki dotyczące m. in. wzrostu produkcji w 1970 r. o 6,9 proc., ale uwarunkowała to zagwarantowaniem jej pomocy w produkcyjnych usługach kooperacyjnych. Chodzi o to, że najważniejszy wydział — patentowni w której wykonuje się pierwsze, niezbędne operacje technologiczne, pozostawiono bez zmian, (przy wymianie maszyn na innych wydziałach), z mało wydajnym wyposażeniem i to stanowi wąskie gardło całej produkcji. Załoga proponuje — dla zwiększenia przepustowości patentowni — 4-zmianowy system pracy, co pociąga jednak za sobą wzrost zatrudnienia ponad proponowany przez zjednoczenie wskaźnik o 14 osób. Tego rodzaju propozycje stanowią powinny przedmiot analizy zjednoczenia.

Do twórców projektów planu holdujących nadal nawykowi ekstensywnego gospodarowania należą m. in. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco” — krajowy potentat produkcji akumulatorów. W zakładach tych projekt planu na 1970 r. zakłada nawet zmniejszenie tempa wzrostu wydajności pracy w porównaniu z ubr., mimo iż zalecenia zjed-

Odradzanie się faszyzmu w Niemczech zachodnich

Mimo niesłychanych okrucieństw, jakie przeżyli miliony ludzi z winy faszystów w czasie drugiej wojny światowej — pisze londyński dziennik „Morning Star” — faszyzm w Niemczech zachodnich nie został wykorzeniony. Prowokacyjną działalność neofaszystowskiej partii NPD i jej przywódce von Thadden, można uważać za świadomą próbę rozpalenia w tym kraju naziizmu. Źródłem niebezpieczeństwa są jednakże — jak podkreśla dziennik — nie tylko neonaziści, lecz i „rządząca obecnie partia Kiesingera i zachodniomiejscowy monopolistyczny kapitał i militarizm, które popierają NATO.

Dziennik wzywa brytyjską opinię publiczną, aby jeszcze usilniej domagała się wystąpienia W. Brytanii z NATO, uznania NRD, jak również zwolnienia ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa Europy. (PAP)

Do Moskwy i Bułgarii na koszt PKO

Ostatnio odbyło się w Warszawie kolejne losowanie książeczek turystycznych PKO. Dla właścicieli tego rodzaju książeczek wystawionych za terenie woj. poznańskiego przypadły następujące nagrody: 226.457 UOS — 14 dniowy pobyt w Ciechocinku, 229.226 UOS — 14 dniowy pobyt w Karpaty, 229.478 UOS — udział w 17 dniowej wycieczce do Bułgarii, 258.913 UOS — 2-osobowa wycieczka do Moskwy na 7 dni, (na)

noczenia w tym względzie były dla „Alco” i tak dość liberalne. Przy zwiększeniu zatrudnienia o 8,3 proc. zaplanowano tam wzrost wydajności pracy zaledwie o 0,9 proc. I te więc zakłady nie ustrzegły się od konieczności gruntownego zrewidowania swoich dotychczasowych projektów na przyszły rok. A czasu pozostało b. mało. Przy odpowiedniej pomocy zjednoczeń i resortów, a także zaplecza naukowo-technicznego można zbudować programy prawdziwe, a zarazem realne, uwzględniające w całej pełni wymogi nowoczesnej, intensywnej działalności gospodarczej.

PAP

Targi Krajowe „Jesień-69”

Dokończenie ze str. 1

holu wcale nie spowodował zmniejszenia utargów i zysków. Przeciwnie — co warto podkreślić ze szczególną mocą — sklepy „SPOŁEM” przekraczają plany sprzedaży.

Innym istotnym pociągnięciem ZSS jest uchwała zezwalająca kierownikom większych sklepów na zatrudnianie dorywcze pracowników ekspedycji i pomocniczych. Ustalono korzystne stawki godzinowe.

Korzystając z obecnych TK — „SPOŁEM” pragnie zakupić towarów za 5.700 mln zł, z czego 5 mld przeznacza się na artykuły przemysłowe. Cała uwaga została skoncentrowana na wyszukiwaniu artykułów nowych i atrakcyjnych. Sklepy spółdzielczości spożywców chcą dysponować jak najszerszym asortymentem towarów poszukiwanych przez klientów.

DROBNA WYTWÓRCZOŚĆ I KLIENT

Drobna wytwórczość, na której pojęcie składają się przedsięwzięcia przemysłu terenowego, spółdzielczości, rzemiosła i prywatne — eksponują swoje towary na ponad 40 tys m kw. Jej ogólna oferta przedstawia wartość prawie 10 mld zł. Spośród nowych propozycji, czego wyrazem są wyniki konkursu targowego „Dobre — ładne — poszukiwane”; zakłady drobnej wytwórczości zdobyły 2 złote medale i 15 medali srebrnych oraz 101 dyplomów uznania.

Aby jednak drobna wytwórczość mogła lepiej jeszcze spełniać swoją rolę, aby mogła ona w pełni wykorzystać inicjatywę załóg — trzeba zrealizować szereg postulatów — po wiedział na wczorajszej konferencji prasowej wiceprzewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości — Mieczysław Marzec. Przede wszystkim zakłady tego typu nie powinny zajmować się produkcją „masów

Polscy rybacy na łowiskach północnego Atlantyku

Po raz pierwszy w br. na łowiskach północnego Atlantyku znajdują się wszystkie jednostki przedsiębiorstwa „Dalekomorskich Baz Rybackich”. Statki-bazy przetworczy „Gryf Pomorski” i „Pomorze” oraz baza śledziowa „Kaszuby”, towarzyszą 36 trawlerom burtowym oraz 10 trawlerom zamarzalniom i przetwórczym. Cała ta armada rybacka ma na swych pokładach m. in. 120 tys. beczek na śledzie solone. Statkami łącznikowymi, kursującymi pomiędzy bazami a trawlerami, są w rozpoczynającym się sezonie połowowym 3 jednostki bandery duńskiej i fińskiej oraz statek PŻM — „Piast”.

Dużym udogodnieniem w sprawnym przebiegu połowów jest współpraca pomiędzy rybakami polskimi i ZSRR. Na mocy zawartego porozumienia — armator radziecki „Sobryflot” zaopatruje naszą flotylę rybacką w wodę i paliwa pędne. (PAP)

Rolnicy przyspieszają siewy jesienne

Ponowna susza, w wyniku której na glebach cięższych rolnicy mieli już poważne trudności z wykonaniem orki — została w poważnym stopniu złagodzona ostatnimi opadami deszczu.

Dość spory zastrzyk wilgoci dla wysychającej szybko gleby stworzył obecnie korzystniejsze warunki nie tylko dla wykonania orki pod dalsze zasiewy zbóż ozimych, ale także dla wegetacji wcześniej zasianych roślin oraz dla wscho dzenia sianych obecnie: żyta i pszenicy ozimej. Toteż sytuacja na polach jest raczej korzystna. Plantacje wcześniej zasianych rzepaków i jęczmienia ozimego oraz żyta na płony ozime — dobrze się za zieleniły.

Wykorzystując poprawę warunków rolnicy wydacie przy spieszyli tempo siewów. W niektórych rejonach, głównie w centralnej i zachodniej, a także w wielu gospodarkach województw południowych i północnych zakończono już siewy żyta. Również poważnie zaawansowane są siewy pszenicy ozimej, z którymi, przy sprzyjającej pogodzie rolnicy uporają się najpóźniej pod koniec pierwszej dekady października. Korzystna okolicznością dla wykonywania tych prac jest nie tylko lepsze niż w poprzednich latach wyposażenie gospodarstw w nowoczesny sprzęt, ale także dobre zaopatrzenie w nawozy sztuczne i w kwalifikowane ziarno siewne. Mi mo opóźnionych w tym roku żniw Centrala Nasienna zakończyła dostawę kwalifikowanych nasion zbóż ozimych we właściwych terminach, dostarczając gospodarstwu chłopskiemu przeszło 189 tys. ton ziarna siewnego czyli o 5 tys. ton więcej niż planowano i o 45 tys. ton więcej aniżeli pod zasiewy jesienne ub. roku. Nawozów mineralnych gospodarstwa chłopskie zakupiły dotychczas o przeszło 100 proc. więcej niż w tym samym okresie minionego roku.

Równoległe z siewami pomyslnie przebiegają wykopy ziemniaków i buraków cukrowych. Z uwagi jednak na trwałą jeszcze wegetację tych roślin, która w okresie letnim była w poważnym stopniu zahamowana suszą, nasilenie wykopów spodziewane jest nie wcześniej jak w końcu września, a w niektórych rejonach kraju dopiero na początku przyszłego miesiąca.

W województwie kieleckim jesienne prace polowe są najbardziej zaawansowane w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, które już uporali się z siewami zbóż ozimych i obecnie koncentrują się na wykopkach ziemniaków oraz omłotach zbóż z tego-rocznych zbiorów, a także na gromadzeniu na okres zimy zapasów pasz objętościowych. W Wielkopolsce w siewach jesiennych przodują gospodarstwa państwowe, które żytem obsiały przeszło 60 proc. pól przeznaczonych pod uprawę tej rośliny i pszenicą — ponad połowę. (PAP)

Rozmowa

Gromyko — Harmel

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Belgii P. Harmelem i omówił z nim problemy dotyczące obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz sprawy międzynarodowe interesujące obie strony. (PAP)

Katastrofa samolotu pasażerskiego w Meksyku 20 osób zabitych

Jak wynika z ostatnich doniesień, w katastrofie samolotu pasażerskiego „Boeing 727”, który rozbił się podczas lądowania w pobliżu międzynarodowego portu lotniczego w Meksyku, zginęło 20 pasażerów, a 102 odniosło rany. Zostali oni odwiezieni do różnych szpitali i klinik stolicy meksykańskiej. Na pokładzie samolotu znajdowało się 115 pasażerów i 7 członków załogi.

Dzięki temu, że samolot nie eksplodował po upadku, większość pasażerów pozostała przy życiu. Według naczynych świadków pilkujący samolot uderzył o nasyt kolejowy rozrywając się na trzy części. Jedną z części wpa dła do jeziora. Szczątki samolotu rozrzucone były w promieniu 300 metrów. Większość pasażerów stanowiili obywatele Stanów Zjednoczonych. (PAP)

„Koziołki” płacą

10, 21, 23, 25, 49 (31)

W 645 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 21 września 1969 r. wpłynęło 290.617 zakładów wartości 871.851 — zł. Fundusz wygranych wynosił: 479.518 — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 500.000 — zł. Stwierdzono: 19 „czwórek” po 7.447 — zł, 27 „trójek” premiovanych” po 196 — zł, 1.113 „trójek” po 96 — zł, 975 „dwójek” premiovanych” po 27 — zł, 17.459 „dwójek” po 7 — zł. Losowa nie 646 gry odbędzie się w dniu 28 września 1969 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12-tej. K7043

Toto-Lotek

7, 13, 20, 31, 47, 48 (38)

Ziemia Krakowska inauguruje Rok Leniowski

Ziemia Krakowska, na którą przez dwa lata (1912-1914 r.) przebywał Włodzimierz Lenin zainaugurowała obchody 100-lecia urodzin wodza proletariatu w 1970 r. W niedzielę zakończył się w Poroninie 14 Turystyczny Rajd Przyjaźni Szlakami Lenina. W klasyfikacji ogólnej zwycięstwo w rajdzie odniosła Huta im. Lenina, a w kategorii pieszej nizinnej — zespół poznańskich Zakładów H. Cegielski. Trwają jednocześnie przygotowania do innych obchodów. Obejmują one głównie te miejscowości, w których mieszkał Lenin, a więc Kraków, Poronin i Biały Dunajec.

Dzisiaj także w Poroninie odbędzie się spotkanie organizatorów młodzieżowej XI Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, która poświęcona będzie Leninowi. Na imprezę tę przybędą delegacje zakładów przemysłowych, noszących imię Lenina: stoczni gdańskiej, huty krakowskiej i kopalni śląskiej.

Według planu we wszystkich szkołach średnich w kraju, biorących udział w Olimpiadzie, rozgrywane będą w ostatnich dniach lutego 1970 r. finały szkolne, zaś 23 marca — eliminacje rejonowe, 5 kwietnia wojewódzkie, a 25 i 26 kwietnia — centralne.

Równolegle z organizacją XI Olimpiady Muzeum Lenina w Krakowie i jego oddziały w Białym Dunaju i Poroninie przygotowują nowe ekspozycje, związane z pobytami Lenina w Polsce. Muzeum w Krakowie

przy ul. Topolowej przeprowadza obecnie gruntowny remont, aby przystosować go do najodpowiedniejszego do roku jubileuszowego. Powstaną cztery nowe sale wystawowe. Na styczeń przyszłego roku zapowiadana została wielka okolicznościowa wystawa poświęcona życiu Włodzimierza Lenina w Krakowie.

Ekspozycje z dawniej urządzanych wystaw uzupełnią materiały, dotyczące współżycia Lenina ze środowiskiem krakowskim, kontakty z poszczególnymi organizacjami społecznymi i politycznymi oraz ludźmi, z którymi spotykał się Lenin. Tym kontaktem poświęcona będzie jedna z sal muzeum. Wzbożenie materiały otrzymane z Moskwy, a dotyczące pobytu Lenina w naszym kraju. Lenin w Krakowie współpracował z krakowskim Związkiem Pomocy dla Więźniów Politycznych, z zagraniczną sekcją SDKPiL, działaczami PPS i PPSD. Muzeum gromadzi nowe materiały, które dotychczas nie były znane szerszemu ogółowi.

Ale Kraków nie był pierwszym skubiskiem pamiętek po Leninie na ziemi polskiej. Zorganizował Muzeum Lenina w 1954 roku, w 30 rocznicę śmierci Lenina. Pierwsza formacja muzealna poświęcona Leninowi powstała w Poroninie już w 1947 r., gdzie w 1950 r. wzniesiono nad strumieniem powszechnie znany pomnik Lenina.

Przy organizacji tego muzeum popełniono błąd. Dom, w którym

Dokończenie na str. 4

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Przeprowadzone po II Plenum KC PZPR analizy ekonomiczne, potwierdziły obiegową opinię o tym, że Zakłady „Cegielskiego” na leżą do grupy najlepiej zorganizowanych i zarządzanych przedsiębiorstw tej branży w Wielkopolsce. Stopień wykorzystania zdolności produkcyjnych HCP sięga 87 procent i znacznie przewyższa podobny wskaźnik w całym przemyśle elektromaszynowym naszego regionu (62 procent).

Intensywnie eksploatują swoje urządzenia tylko Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych, „Alco” i „Centra”, mające wyższy od „Cegielskiego” wskaźnik zmianowości pracy, a w województwie: Fabryka Żarówek w Pile, Fabryka Wyrobów Błazanych we Wronkach i niektóre inne. Lecz są to na ogół fabryki o produkcji jednorodnej i wielokosowej. Natomiast „Cegielski”, mimo wieloletnich dążeń do oczyszczenia swego profilu produkcyjnego, wciąż jest przysłowiowym workiem różności.

PROFIL BEZ ZMIAN

Obok rodziny ciężkich silników spalinowych, które chce uczynić swoją specjalnością, HCP wytwarza kilka odmian wagonów, obrabiarek i sprężarek, bogaty asortyment narzędzi, odkuwek i wyprasek, grzejniki centralnego ogrzewania, butle do gazu i wiele innych wyrobów. Tylko bardzo nieliczne i drugorzędne artykuły wytwarza w wielkich seriach. W Zakładach dominuje produkcja małych i średnio seryjnych. A to wpływa na organizację i wydajność pracy oraz na efektywność wykorzystania majątku trwałego.

W zespole fabryk „Cegielskiego” istnieje więc duże różnice w wielkości produkcji, uzyskiwanej z każdej złotów-

Pięciolatka po II Plenum

Stary „Cegielski” - stale młody

ki zainwestowanej w postaci budynków, maszyn i urządzeń. Jeszcze większe różnice zachodzą między „Cegielskim” jako całością a szeregiem innych fabryk w naszym regionie.

Z dotychczasowej dyskusji nad zarysami przyszłej 5-letki nie wynika, aby w Zakładach miały zostać jakieś zasadnicze zmiany w profilu produkcji. „Cegielski” nadal będzie wytwarzać te wyroby, które wytwarza dotychczas. Zmienia się tylko proporcje poszczególnych wyrobów w ogólnej wartości produkcji Zakładów, no i oczywiście — standard wyrobów.

SILNIKI

W dalszym ciągu będzie rość udział silników w całej produkcji HCP. A ponieważ wytwarzane od 10 lat na licencjach: szwajcarskiej i duńskiej konstrukcje ciężkich silników okrętowych już się mocno postarzały, zamierza się je generalnie odnowić w oparciu o rozwiązania krajowe i zagraniczne. Maksymalna moc dotychczas wytwarzanych silników napędu głównego nie przekraczała 10 500 koni mechanicznych. Nowe będą budowane w różnych wersjach aż do 48 000 KM. Jak z tego wynika, zamiary „Cegielskiego” w tej branży są ściśle zgrane z planami naszych stoczni, które przechodzą na budowę coraz większych i szybszych statków.

Jakościowe zmiany mają także w grupie silników średniej mocy, służących do napędu elektrowni okrętowych, holowników, barek, lokomotyw itp. W tej grupie wprowadzone zostaną do seryjnej produkcji dwie nowe „rodziny” silników wysokoprężnych, reprezentujących najwyższy standard światowy.

WAGONY I LOKOMOTYWY

W dziedzinie taboru kolejowego przewiduje się przygotowanie kilku nowych odmian wagonów dla klienta radzieckiego, który modernizuje swoje koleje i stawia coraz wyż-

sze wymagania konstrukcyjne. Warto tu wspomnieć, że wiele konkretnych kolejowych światła zaskroci „Cegielskiemu” takiego klienta. Pierwsza umowa została z nim podpisana w 1949 r., początkowo na dostawę 100, a później 300 i 350 wagonów rocznie, co w tej branży jest transakcją w świecie nie spotykaną.

W ubiegłym roku, uchwała samorządu robotniczego, Fabryce Wagonów nadano nazwę Fabryki Lokomotyw i Wagonów. Ma to swoje uzasadnienie. Fabryka ta, obok wagonów, rozpoczyna seryjną produkcję lokomotyw spalinowych, które polskim kolejom są niezwykle potrzebne. Ponieważ długoletnie próby z konstruowaniem dobrego krajowego silnika kolejowego nie zostały uwieńczone powodzeniem i program modernizacji PKP mocno się przez to opóźnił, „Cegielski” zakupił licencję u „Fiata”.

Nasz krajowy silnik miał jednak mieć 1 700 KM, fiатовski ma 2 250 KM. Wmontowywany do karoserii lokomotyw wyposażonych w pozostałe zespoły, obliczone na 1 700 KM — nie będzie w pełni wykorzystywany. Aby więc nasze nowe lokomotywy nie wlokły na sobie ciężaru zbędnych 550 KM, trzeba je co rychlej zrekonstruować i odpowiednio wyposażyć. Jest to postulat pod adresem Centralnego Biura Konstrukcyjnego „Tasako” oraz przemysłu elektrotechnicznego, a szczególnie Zakładów M-5 we Wrocławiu.

OBRABIARKI

Trzecią główną grupą wyrobów „Cegielskiego” będą na dal obrabiarki. Swego czasu pisaliśmy o zacofaniu technicznym tego działu produkcji w HCP. To się już zmienia. Stopniowo napływają do Fabryki Obrabiarek nowoczesne maszyny i urządzenia. W oparciu o nie, miejscowi fachowcy opracowali i realizują program całkowitego „przemoblenia” tej fabryki. Zmienia się linie ciągów technologicznych, tradycyjne usytuowa-

nie gniazd i działów — tworzy się zupełnie nowa organizacja. Pozwoli to na całkowitą modernizację konstrukcji wytwarzanych w HCP rodzin rezerwów i wiertarek oraz wydajne zwiększenie ich produkcji.

Niemniej dopiero przyszłość pokaże, czy dalsze pozostawienie produkcji obrabiarek w „resorcie” taboru kolejowego było rozwiązaniem szczęśliwym. Dotychczasowe doświadczenia każą patrzeć na ten mariaż raczej sceptycznie.

★

Wstępny projekt przyszłej 5-letki zapowiada także gruntowną modernizację pozostałych wyrobów „Cegielskiego”. W sumie, w przeciągu 5 lat, Zakłady zamierzają powtórzyć — tym razem w krótszym czasie — wielką operację, jakąś dokonywali w latach 1961-1969. Przypominamy, że w owych 9 latach zmodernizowano 90 procent produkcji. Ambicją załogi „Cegielskiego” jest utrzymać się na tym poziomie, a nawet, tu i ówdzie, konkurować wyprzedzić. Dlatego też tak bardzo zależy jej na pełnym zrealizowaniu zapowiadań przez II Plenum KC PZPR zmian w metodach planowania i zarządzania gospodarką kraju.

PIOTR CHOJNACKI



Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego ukazywał się ostatnio:

- E. Pijanowski — „Ogólna technologia żywności”. Podrecznik dla studentów, także dla doktorantów. Str. 462, 60 zł.
- Michał Hebda, Janusz Janicki — „Tarcie, smarowanie i zużycie części maszyn”. Dla inżynierów i techników, pomoc dla studentów. Str. 360, 58 zł.
- Roman Lejner — „Zarys matematyki wyższej dla inżynierów”. Część I. Rachunek różniczkowy, wyd. IV. Dla studentów i pracowników naukowych wyższych szkół. Str. 280, 23 zł.
- Marian Zabłocki — „Dwupięciokątne silniki z zapłonem samoczynnym napędzane paliwem ciekłym i gazowym”, cykl „Nowa technika”. Dla inżynierów i techników. Str. 172, 15 zł.

Różnie bywa z ochroną mienia społecznego

W bazie transportowej Centralnej Rybnej, w Poznaniu przy ul. Warszawskiej dwukrotnie nastąpiła kradzież narzędzi z samochodów. Prowadzone w związku z tym dochodzenia MO wykazały, że teren bazy nie jest należycie ogrodzony, a samochodów się nie zamyka; ba, w stacjach niektórych pojazdów pozostawia się kluczyki. Na domiar złego strażnik ze Spółdzielni „Ochrona Mienia” lubi sobie pospać podczas służby. Ten ostatni fakt stwierdzono w toku kontroli bazy w dniach 28 lipca i 13 sierpnia br.

Tego rodzaju przykładów przytaczano wiele na niedawnym plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań Nowe — Miasto (tematem obrad było zabezpieczenie mienia społecznego). Charakterystyczne, że przedstawiane zarządzenia należały do elementarnych, a zarazem łatwych do usunięcia. Jednakże w niejednym zakładzie odpowiedzialni pracownicy zachowują się tak, jakby tych mankamentów, sprząających przeciw kradzieży, nie dostrzegali. Organy społeczne nie potrafią natomiast zwrócić im na to uwagi.

Przyczyny? Chyba niesłuszne koncepcje działania takich instytucji, jak ORMO czy sąd społeczny w zakładzie pracy. Otóż ORMO-wcy, będący pracownikami poszczególnych fabryk i przedsiębiorstw, niejednokrotnie bardzo operatywnie działają np. w drużynach do spraw bezpieczeństwa na drogach i wodach, a więc poza macierzystym zakładem pracy. Ale na jego terenie nie staje już im siła i czasu (a może nie raz odwagi?) na zapewnienie należytej ochrony mienia.

Sądy społeczne, które miały nie tylko oddziaływać wychowawczo na sprawców drobnych kradzieży, lecz również postuluwać pod adresem administracji likwidację tego wszystkiego, co ułatwia nadużycia — z reguły nie wykonują należycie nawet swego pierwszego zadania. Część sądów istnieje bowiem jedynie na papierze, część natomiast rozpatruje różnie sprawy, np. dotyczące konfliktów między pracownikami, zakłócenia spokoju i porządku w zakładzie pracy itp. Niezmiennie rzadko społeczna Temida zajmuje się kradzieżami i marnotrawstwem mienia.

Nie można tego niedostatecznego zainteresowania pozio-

mem ochrony mienia w macierzystym zakładzie pracy tłumaczyć nieświadomością, chociażby dlatego, że nie brak sygnałów o zaniedbaniach, sprząjących powstawaniu nadużyć.

W 1968 roku organa MO i prokuratury wystosowały przecięć do zakładów dzielniczy Nowe Miasto 55 wystąpień, wskazujących na uchybienia w ochronie mienia. W roku bieżącym (do 1 września) sporządzono 33 takie wystąpienia. Spółdzielnia „Ochrona Mienia” otrzymała z MO w roku ubiegłym informację o 12 uchybieniach, polegających na spaniu strażników podczas służby, lub na pełnieniu jej w stanie nieprzytomnym. Identyfikacja infor-

Nikt nie wyręczy administracji

macji w roku bieżącym (do 1 września) skierowano już 11.

Czy takie sygnały nie powinny być mobilizować do działania? Okazuje się, że nie zawsze mobilizują. Nie zmieniają na lepsze styl pracy ani ORMO, ani sądów społecznych, ani też — co szczególnie niepokoi — administracji przemysłowej. Wystarczy powiedzieć, że większość przedsiębiorstw — jak stwierdzono podczas plenarnego posiedzenia KD PZPR — nie odpowiedziała na wystąpienia MO i prokuratury, sygnalizujące niewłaściwe zabezpieczanie mienia. A przecież troska o to mienie stanowi obowiązek administracji. ORMO, czy sąd społeczny, mogą jej jedynie pomóc. Nie mogą — wyręczyć. Chodzi bowiem o takie zmiany w systemie zarządzania, organizacji pracy i doborze kadr, które uniemożliwią rozkradanie i marnotrawienie mienia społecznego. Wiąże się to z jak najściślejszą efektywnością działalności ekonomicznej.

Jeśli chodzi o obecny system zarządzania i organizacji, to m. in. uderza niedowład nadzoru; niedostatek bieżącej ingerencji przełożonych w tok pracy podwładnych. Niezbity sprawnym

instrumentem jest również kontrola wewnętrzna. Upraszczając nieco sprawę, można powiedzieć, że w wielu przedsiębiorstwach funkcję kontrolera wewnętrznego nr 1 pełni główny księgowy i w rezultacie punkt ciężkości kontroli wewnętrznej przesuwa się na badania faktów finansowo-księgowych. Znacznie mniej docieklawie rozstrząsa się problemy ekonomiczne, techniczne, organizacyjne.

Nawiasem mówiąc, te ostatnie czasami w ogóle nie stanowią przedmiotu kontroli, doko-nywanej przez rewidentów zakładowych. W niektórych zakładach nie ma bowiem rewidentów. Oto w Hucie Szkła w Antoninku i w Poznańskich Zakładach Wyrobów Korkowych nie istnieją nawet jednoosobowe komórki kontroli wewnętrznej. Natomiast w „Lechii” i w Wielkopolskich Zakładach Naprawy Samochodów nie wszystkie etaty w tychże komórkach zostały obsadzone.

Przykład powyższego „zachęca” również o politykę kadrową. O jej poziomie świadczy nadto fakt stwierdzony w toku kontroli — przeprowadzonej przez Komisję Administracyjną przy KD PZPR — na jednej z budów Poznańskich Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2. Oto kierownik tej wytykowanej budowy, na której zaniedbań nie brakowało, oświadczył, że nie wszyscy magazynierzy materialnie odpowiedzialni posiadają wymagane kwalifikacje, lecz zatrudnia się ich, bo brak odpowiednich kandydatów. Tłumaczenie to żenujące — tych ludzi można bowiem było przeszkolić.

Zarówno ten przykład jak i dotychczasowe komórki kontroli wewnętrznej, nie świadczą zbyt dobrze o inwencji niektórych ludzi, prowadzących sprawę kadrową. Podobny zarzut można by sformułować pod adresem niektórych innych przedstawicieli administracji przemysłowej, sprawujących kierownicze stanowiska. Wspominaliśmy już przecież, że są zakłady, w których kontrole systematycznie ujawniają stałe te same zaniedbania sprząjące marnotrawstwem i nadużyciami.

Koniecznością przeto wydaje się zastrzeżenie kryteriów doboru kadr kierowniczych w administracji przemysłowej.

MICHAŁ ŁUCZAK

Wszystkie notatki docenta dra Tadeusza Wójcika pisane są alfabetem jego autorstwa. Nigdy w życiu nie widziałam takiego pisma — coś jakby alfabet łaciński połączony z cyrylicą. Jego twórca obiecuje, że w ciągu kilku minut nauczy mnie odczytywać te znaki. I rzeczywiście! Już po kilku minutach sylabizuję: „Hasło dobrej roboty wymaga, by to, co się robi, robić sprawnie i żeby czyniły nasze służby celom godziwym. Tadeusz Kotarbiński”. Słowa te napisał mistrz i profesor naszego docenta logiki.

Zabawa? Nie. To projekt radykalnej zmiany pisowni polskiej i nie tylko polskiej, oparty o twórczość przez dra Wójcika prakseologiczną teorię pisma. Autora projektu znają od lat muzycy i muzykologowie, już bowiem w 1950 roku stworzył on system nutowy — notację izomorficzną, która pozwala w krótkim czasie opanować sztukę czytania nut, a więc — skracając znacznie naukę gry na dowolnie wybranym instrumencie.

Tym razem chodzi również o notację ale... języka mówionego, czyli o pismo.

Panie docencie, czemu służyć ma zaprojektowany przez pana alfabet?

Autor wydanej ostatnio w PWN książki pt. „Prakseosemiotyka — zarys teorii optymalnego znaku”, z której czerpiemy te informacje wyjaśnia:

— Mój projekt — alfabetu izograficznego pozwoli zredukować niemal do zera trudności ortograficzne w języku polskim, a po dalszych badaniach — w innych językach świata. Nieracjonalność pisowni jest wszędzie poważnym problemem kulturowym. Roz-

Czy zmora ortografii przestanie gnębić świat?

wijające się żywiołowo od czasów starożytnych alfabety grecki i łaciński są dziś niemal takimi zabytkami, jak dyktafony w porównaniu z samolotem czy pojazdem kosmicznym. Racjonalizowanie znanych jako działalność techniczna jest, jak dotąd, całkowicie zaniedbane w skali światowej. A przecież ludzkość, ku swemu utrapieniu posługuje się jeszcze dziesiątkami różnych alfabetów, stanowiących dla poznania języków dodatkowe bariery.

— Czyli, że alfabet pański go pomysłu praktycznie ułatwi naukę języków...

— Oczywiście. Na przykład Polak ucząc się angielskiego białda, że „inaczej się pisze, a inaczej wymawia”. Stosując alfabet izograficzny, potrafiłby czytać w przybliżeniu poprawnie tekst każdego języka nieznanego. Ale wróćmy do polszczyzny: ile czasu i energii społecznej tracimy niepotrzebnie na naukę złe od samego początku zbudowanego systemu ortografii polskiej. By sobie to uświadomić, wystarczy zaznajomić się z „Prawidłami poprawnej wymowy polskiej” naszego wybitnego, zmarłego niedawno, językoznawcy — Zenona Klemensiewicza. Nasz słownik ortograficzny liczy ponad 25 000 słów (i ich odmian), których pisowni musi opanować uczeń szkoły podstawowej, a z czym ma kłopot jeszcze student uniwersytetu.

— Może zechce nam pan podać bliższe szczegóły dotyczące tego uniwersalnego pisma?

— Zasady projektu alfabetu i jego społeczne konsekwencje omawiam w obszernym artykule, publikowanym w „Problemach Organizacji” nr 16. Tutaj więc zaznaczę tylko, iż projektowany alfabet odzwierciedla typ głoski (samogłoska — spółgłoska, dźwięczność, twardość) za pomocą kształtu litery. Umożliwia to formułowanie zasad ortografii równocześnie w ujęciu fonetycznym i graficznym (wzajemne wzmocnienie odruchów warunkowych). Przy takiej koncepcji już dziecko, umiające poprawnie wymawiać, nie popełni błędów ortograficznych.

— Czy alfabet izograficzny był już poddany praktycznym próbom?

— Na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczęto przygotowanie do eksperymentu dydaktycznego na ten temat (prace doktorskie), a dotychczasowe doświadczenia sporadyczne przeszły nawet moje oczekiwania. Wkraczamy w epokę coraz bardziej intensywnego ulepszenia wszelkich narzędzi, a przecież alfabet, jak i wszelkie inne znaki, jest również narzędziem komunikowania się ludzi. I musi też podlegać ulepszeniu. Coraz mniej stać nas na oświetlenie lampą naftową. Radykalnych rozwiązań będzie się zresztą domagać coraz więcej dziedzin domagającej działalności człowieka.

Rozmawiała: KRYSZYNA KOLIŃSKA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI Nr 226 (7961) 23 IX 1969

Przedstawienie ładne lecz martwe

"Fantazy" trafia na nasze sceny dość często. Rzecz dziwna jednak: dobre, rzeczywiście liczące się spektakle tej właśnie komedii zdarzają się niezmiennie rzadko. Historia teatru powojennego zanotowała ich zaledwie kilka a zdaniem na przykład Wyszyńskiej (artykuł w „Dialogu”) – były tylko dwa. Jedno Hanuszkiewicz w Warszawie, drugie Swinarskiego w Krakowie. Wszystkie pozostałe w większym lub mniejszym stopniu nosiły wyraznie piętno muzealne. Były lepsze lub gorsze aktorsko, lecz martwe, co najwyżej poprawne. Takie właśnie, jak nowe poznańskie przedstawienie Zegalskiego.

Spektakl, inaugurujący sezon teatralny w Poznaniu, przygotowany został solidnie, otrzymał najlepszą niemal, jaką teatr w tej chwili dysponuje, obsadę aktorską z Balicką, Gryniem, Wojtychem, Ziemińskim i Borowcem. Na pozór wszystko przebiegało zgodnie z wymaganiami tekstu, z tą tak gruntownie sko-

mentowaną przez filologów wymową ideową i artystyczną utworu. Racje bohaterów są starannie wyważone, jest w tym spektaklu niezbędna retoryka roman tyzyczna i ironia. Jest i groteska. Są wyraźnie rozgraniczone postacie serio od szutecznych, grających kogoś, udających coś lub – jak Fantazy czy Idalia – ubra nych w literaturę. Jest tu więc tak że romantyczny salon literacki w stylu antyczny-włoskim, ale jest i Sybir-tragizm, prostota i szlachetność rosyjskiego majora.

A jednak i to przedstawienie, jako całość, poza poprawność warsztatową nie wychodzi. Co więcej, wydaje się nieco nudne, martwe, jak na wrażliwość współczesnego odbiorcy – przegadane. Wielka klasa narodowa tymczasem nie powinna przecież w teatrze być nudna. W końcu „Fantazy” – nie dlatego tylko, że napisał go Słowacki – cieszy się opinią dzieła wybitnego, „sława wielkiej komedii polskiej”, jak nazwał go, cytowany w programie spektaklu, profesor Kubacki. A więc jednak jest tu coś nie w porządku. I to chyba właśnie ze strony teatru: reżysera, scenogra fa, aktora?

Wydaje się, że najmniej może właśnie aktora. Role są tu tak ustawione, że nie budzą sprze ciu. Nie budzą jednak również kontrowersji, nie dają powodów do sporu. Niektóre role są do bre, wartościowe np. majora – Wirgiliusza Grynia, Rzecznickiego – Tadeusza Wojtychy, a na wet tytułowa Fantazy – Krzysz tofa Ziemińskiego.

Nie sposób tu jednak nie zauważyć, że Słowacki w ogóle nie ma zbyt wielu szczęścia w Poznaniu do aktorów. Nie czują go w pełni, w oparciu o niego nie tworzą swych najlepszych ról. Do tych uwag skłania nie tylko ten spektakl; także poprzednie: „Horszyński”, „Mazepa”, że o granicę się tu tylko do przykła dów z ostatnich sezonów.

Przedstawieniu nie tyle jednak brakuje aktora, co pomysłu ca łości spektaklu – współczesnego, to znaczy biorącego pod uwagę styl współczesnego teatru – kształtu scenicznego spektaklu. Nowej koncepcji reżyserskiej, która by pozwoliła oddalić ze Słowackiego to wszystko, co nie koresponduje z wrażliwością dzisiejszego odbiorcy, przybliżając do niego równocześnie same pro blemy sztuki starego polskiego dworku, żyjącego półprawdą i pozorem, tęskniącego za czymś wielkim, a skazanego na zaościen kowość, okraszoną włoskim polo rem.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Fan tazy” Juliusza Słowackiego w reżyserii Jerzego Zegalskiego i scenografii Zbigniewa Bednarowicza. Opracowanie muzyczne: Ryszard Gardo. Premiera 20. IX. 69

Badania nad kulturą Wielkopolski

Z inicjatywy WTK rozpoczęły się kompleksowe badania nad dziejami kultury w Wielkopolsce w XIX oraz XX wieku, łącznie z latami Polski Ludowej. Badania te koncentrują się na takich m. in. zagadnieniach jak wpływ warun ków społeczno-politycznych na rozwój kultury, stan środowisk twórczych oraz środków upowsze chniania, sytuacja muzealnictwa oraz środków masowego przekazu itp. Celem badań jest rozpoznanie materiału oraz zapoczątkowa nie systematycznego zbierania do kumentów i opracowań na temat życia kulturalnego w Wielkopolsce.

Badania te prowadzone będą w cyklu 3-letnim, który zakończy wydanie publikacji zawierającej główne ich wyniki. Całość prac koordynuje doc. dr Lech Trzebia kowski z UAM. Uniwersytet spr a wuje też nad nimi opiekę merytoryczną. Na użytek badaczy kul tury uruchomiony został ośrodek bibliograficzny w Bibliotece Uni wersyteckiej oraz Ośrodek Doku mentacji Działalności Kulturalnej w Wielkopolsce przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej. Utwor zona także została seria wydaw nicza WTK: „Materiały i studia do dziejów kultury w Wielkopolsce”. Tym celem mają też służyć „Zeszyty Wielkopolskie”. (o)

Rok Leninowski

Dokończenie ze str. 3

rym Lenin znalazł z Krupską schronienie u podnóża Tatry, nie był domem w Poroninie, lecz w Białym Dunajcu w chacie górali Teresy Skupień. Tam też później, w 1959 r., otwarto bibliotekę i świetlicę, zrekon struowano całe domostwo wed ług tego jak wyglądało w cza sie pobytu w nim Lenina. Poronin nie stracił jednak nic ze swego znaczenia. Pozostał miej scem wspomnień, gdzie groma dzili się z Leninem emigranci polityczni w latach 1912–1914, przygotowując Wielką Rewolucję Październikową.

Rozgłos początkowy, nadany Poroninowi sprawił, że ze wszy stkich miejsc pobytu Lenina na ziemi polskiej największą frekwencję odnotowywało zaw sze Muzeum w Poroninie, leżą ce na szlaku wielkiego ruchu turystycznego, natomiast mniej był odwiedzany dom miesz kalny Lenina w Białym Dunaj cu. Obecnie punkt ciężkości ru chu turystycznego przesuwa się stopniowo do Białego Dunajca.

Czwartym punktem związa nym, niestety, ze smutnym okresem Lenina na ziemi polskiej jest cela więzienna Leni na w Nowym Targu. dokąd po wybuchu wojny w 1914 r. prze wieziony został aresztowany przez władze austriackie. Zwol niony wkrótce na skutek ener gicznych starań polskich po stępowych działaczy politycz nych. Lenin opuścił Ziemię Kra kowska. Później powie, że „o płacił się jego pobyt w Krako wie”, bo nawiązał kontakt blis ki z rozwijającym się ruchem rewolucyjnym Rosji.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Lekkoatletyka

IX Mistrzostwa Europy zakończone

W niedzielę zakończyły się w Atenach IX Lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy. Ostatnia konkurencja był maraton, który wy grał reprezentant Wielkiej Brytanii R. Hill przed cichym boha terem tego biegu G. Roelantsem (Belgia) i J. Adlerem (W. Brytania). Reprezentanci Polski zajęli miejsca: 7 – Wójcik i 12 – Bogusz. Następne mistrzostwa Europy odbędą się za 2 lata w stolicy Finlandii – Helsinkach.

Tak przedstawia się klasyfikacja medalowa tegorocznych mistrzostw Europy:

	złoty	srebr.	brąz.
1. NRD	11	7	7
2. ZSRR	9	7	8
3. W. Brytania	6	4	7
4. Francja	3	4	—
5. CSRS	2	1	2
6. Polska	2	—	5
7. Węgry	1	2	—
8. Szwajcaria	1	1	1
9. Włochy	1	—	3
10. Austria	1	—	1
11. Bułgaria	1	—	—
12.–15. Rumunia	—	2	—
Finlandia	—	2	—
Holandia	—	2	—
Szwecja	—	2	—
16. NRF	—	1	2
17.–19. Dania	—	1	—
Irlandia	—	1	—
Belgia	—	1	—
20.–21. Jugosławia	—	—	1
Norwegia	—	—	1

Piłka nożna

Trudna sytuacja Olimpii

W ostatnia sobotę i niedzielę odbyły się spotkania mistrzowskie we wszystkich klasach piłkarskich. Padło kilka zaskakujących wyników a faworyci nie zawsze odnosili zwycięstwa.

Z niepokojem oczekiwaliśmy wieści z Rudy Śląskiej, gdzie poznańska Olimpia grała z miej scową Urania. Po ostatnich niezbyt udanych występach poznańskich piłkarzy ogólnie liczone na sukces gospodarzy. Na szczęście nasi piłkarze, zwłaszcza z linii defensywnych potrafili się zmobilizować i Olimpia wywodziła z Rudy Śląskiej jeden punkt. Jednak mimo to gwardziści znajdują się w grupie 8 drużyn, która można określić jako spadkową, gdyż ze sporym też różnicą punktowa.

A oto wyniki:

MZKS – Śląsk 2:0	Hutnik – Motor 1:0
LKS – Unia Tarnów 2:0	Górniki Wałb. – ROW 0:0
Urania – Olimpia 0:0	Zawisza – Unia Racibórz 1:0
Stal Mielec – Włókniarz 0:0	Arkonia – Garbarnia 0:1

1. ROW	10	17	15:2
2. LKS	10	14	16:5
3. Stal	9	13	14:5
4. Garbarnia	9	13	11:6
5. Zawisza	8	11	10:6
6. Górniki Wałb.	10	11	13:12
7. MZKS	9	10	10:9
8. Unia Racibórz	10	10	9:13
9. Motor	9	7	8:7
10. Olimpia	9	7	6:9
11. Śląsk	8	7	5:8
12. Unia Tarnów	10	7	7:11
13. Urania	10	7	9:14
14. Hutnik N. Huta	10	7	3:10
15. Arkonia Szczecin	10	6	7:12
16. Włókniarz Łódź	9	6	7:14

I LIGA

Pogoń – Górnik Zabrze 0:0	Stal – Cracovia 1:0
Szombierki – Gwardia 0:0	Zagłębie Sosn. – Ruch 2:1
GKS – Polonia 1:2	Legia – Zagłębie Wałb. 3:1
Wisła – Odra 2:0	

W tabeli prowadzi Legia – 12 pkt., przed Zagłębiem Sosnowiec – 9 pkt. i Polonią Bytom – 9 pkt.

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Lech – Pogoń Barlinek 2:1	Olimpia Elbląg – Warta 0:0
Polonia Bydg. – Zagłębie 9:1	Polonia Gd. – Flota 1:0
Bałtyk – Kujawiak 2:0	Polonia Pn. – Lechia 1:1
Calisia – Unia 5:1	Pogoń Szcz. – Gwardia 1:2

W halach i na stadionach

Trzeci z kolei kolarski wyścig „Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego”, rozegrany na stadionach Wielkopolski, zakończył się w klasyfikacji indywidualnej zwycięstwem Kazimierza Jasińskiego (Radomiak Radom) przed Zbigniewem Krzeszowcem (Legia Warszawa) i Zdzisławem Cytryniakiem (Flota Gdynia). W klasyfikacji zespołowej, trzyetapowy wyścig przyniósł sukces zespołowi stołecznej Legii przed Polonią (Warszawa) i dwukrotnym triumfatorom tej imprezy – Lechem Poznań.

Rugbiści Polonii i Posnaniai spotkali się po raz drugi w meczu o mistrzostwo I ligi. Mecz i tym razem zakończył się (po ciekawej walce) sukcesem Polonii, która podobnie jak poprzednie spotkanie wygrała w derbach lokalnych w stosunku 6:3.

Po wyrównanej a niełatwej walce reprezentacja Poznania w tenisie pokonała na kortach AZS w Poznaniu drużynę Bydgoszczy 5:4, kwalifikując się dzięki temu do finału.

Po inauguracji spotkań o wejście do II ligi bokserskiej w których Prosa Kalisz przegrała z Ruchem Grudziądz 6:14 a Za-

głębie Konin pokonało w identycznym stosunku Gedanę Gdańsk, rozpoczęły się mecze mistrzowskie drugoligowców. Miejsowa Olimpia wystartowała pomyślnie. Pokonała na własnym ringu zespół Górnika Wesoła, poważnego pretendenta do ekstraklasy 12:8. Sokół Piła uległ Polonii W-wa 7:11.

W Gdańsku zakończyła się ogólnopolska spartakiada Państwowych Gospodarstw Rolnych. Reprezentacja Wielkopolski zajęła pierwsze miejsce w lekkiej atletyce i trzecie w podnoszeniu ciężarów, zajmując w ogólnej klasyfikacji trzecie miejsce za Olsztynem i Gdańskiem, wyprzedzając Szczecin, Wrocław, Zieloną Górę i In.

W rozgrywkach o mistrzostwo Polski w I lidze hokeja na trawie niespodzianką jest słaba forma wielokrotnego mistrza Polski – Sparty Gniezno. Na czele tabeli, bez straty punktów, utrzymuje się mistrz Polski – Warta przed Grunwaldem, Siemianowiczanką, Stellą i Lechem.

Oto wyniki dwudniowych pojedynków na boiskach Łodzi, Poznania, Środy, Wrocławia i Śląska.

Budowlani L. – Grunwald 0:3	Sparta Wr. – Warta 0:3
Sparta Gł. – Siemianowiczanka 1:0	

Stella Gł. – Górnik Siem. 1:0	Polonia Środa – AZS Katowice 2:2
-------------------------------	----------------------------------

Lech – Zagłębie Sosn. 1:1	Budowlani L. – Grunwald 0:3
Sparta Wr. – Warta 0:3	Sparta Gł. – Górnik Siem. 0:1
Stella Gł. – Siemianowiczanka 1:2	

Polonia Środa – Zagłębie Sosn. 3:0	
------------------------------------	--

Lech – AZS Katowice 2:0	
-------------------------	--

Na duże brawa zasłużyli nasi łucznicy. W Strzelinie, w trzeciej rundzie rozgrywek o mistrzostwo I ligi, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych reprezentanci Surmy pierwsi w kraju przekroczyli „zaczar-

owaną” liczbę 9000 pkt. Do uzyskania tego, nie notowanego dotychczas w kraju rezultatu łuczniczy przyczynili się wszyscy zawodnicy, a więc: Grażyna Kotlarz z rezultatem 1121 pkt. przed koleżanką klubową Krystyną Wójciechowską 1002 pkt., Wojciechem Szymańczykiem – 1141 pkt. Drugi był jego kolega klubowy Tadeusz Malicki – 1028 pkt. Roman Grzegórski z Surmy uzyskał w wieloboju 1086 pkt. Zespołowo drużyna Surmy uzyskała rekordowy wynik 9044 pkt. przed Kniłą Zabierzów – 8009 pkt. i Startem Strzelin – 6557 pkt.

Dobrze spisały się rezerwy Surmy o mistrzostwo II ligi w Trzebieży, nad Zalemem Szczecińskim, zajmując pierwsze miejsce z 7574 pkt. przed Startem Gdynia – 6560 i Rybakami Trzebież – 5469 pkt. Wyróżnili się Danuta Gryczyńska oraz Zenon Konieczny, Romuald Boruszek i Wiesław Wojciechowski ze zwycięskiego zespołu.

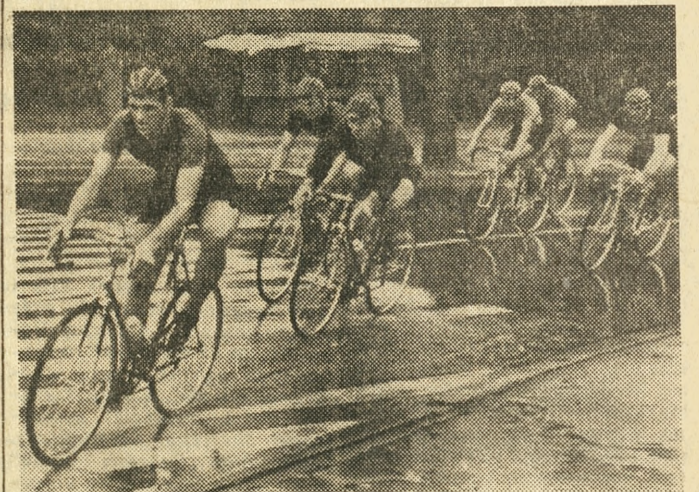
Mistrzostwa Polski w strzelaniu zakończył się zespołowym zwycięstwem Zawiszy Bydgoszcz. Z reprezentantów Poznania Małek z Grunwaldu wywalczył szóste miejsce w strzelaniu z pistoletu.

Niespodziankę sprawili w walkach o mistrzostwo I ligi bokserzy – BOTS – Bielsko (zajmujący przedostatnie miejsce w tabeli spotkań wśród 12 uczestniczących zespołów) pokonując przodownika ekstraklasy Legię W-wa 11:9. Oto pozostałe wyniki: Turów Bogatynia – ŁTS Gliwice 12:8. Gwardia Warszawa – Wybrzeże Gd. 13:7. Polonia Gdańsk – Stal Stal. Wola 11:9. Biełkinki Kielce – Gwardia Łódź 11:9. Hutnik Nowa Huta – Gwardia Wrocław 12:3.

W mistrzostwach świata drużyn kobiecych w szachach, rozgrywanym w Lublinie w punktacji ze spółowej nadal prowadzi ZSRR przed Węgrami, CSRS, Bułgarią, NRD, Jugosławią, Rumunią, Polską, Holandią, Anglią itd.

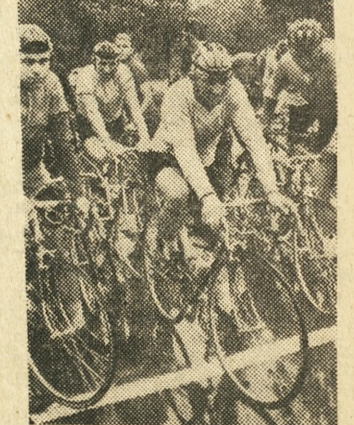
Reprezentacja NRD w hokeju na trawie rozegrała trzecie spotkanie towarzyskie z reprezentacją ZSRR, zakończoną wynikiem 1:2. Jeden mecz wygrali Niemcy 3:0, a jeden zakończył się remisowo 1:1.

W naszym obiektywie



W niezwykle trudnych warunkach atmosferycznych rozgrywany był III etap kolarskiego wyścigu Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Na zdjęciu: fragment wyścigu.

Fot. (3) – K. Przychodzki



Najlepszym kolarzem wyścigu okazał się reprezentant Radomiaka – Jasiński, którego widzimy na zdjęciu (drugi od lewej) przed startem do III etapu.



Trójka zwycięzców III etapu, który rozgrywany był w kwadracie ulic: Berwińskiego, Reymonta, Chociszewskiego, Jarochowskiego. Stoją od lewej: Jasiński (Radomiak) – II, Krzeszowiec (Legia) – I i Cytryniak (Flota) – III.

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYŁ LIPIEC

Od nieruchomego leżenia zdrewniały mi wszystkie mięśnie; opornie odzyskiwały sprawność. Usiadłem naprzeciw wejścia i obserwuję, co się dzieje na podwórzu zagrody. Przede wszystkim rzuca mi się w oczy ogromna sarta broni i porzuconego mienia wojkowego. Były tam tornistry, koce, pasy, ładownice, polamane karabiny, skrzynki z amunicją, rowery itp. Właściciel zagrody grzebał wśród tego dobra, brał do ręki jeden przedmiot po drugim, oglądał i odkładał. Nagle widzę, jak wyciąga ze sterty erkaem i kilka karabinów, odkłada je ostrożnie na bok, trwożliwie rozglądając się na wszystkie strony. Przykrył to wszystko innymi przedmiotami i odszedł. Po chwili wraca, wyciąga spod sterty przygotowaną broń i wynosi z podwórka. Nie ma go dłużej chwilę. Znowu jest z powrotem. Do skrzynki zbiera w pośpiechu amunicję i uginając się pod ciężarem odchodzi. Następnym razem wraca śmiejąc, widzę że jest z siebie zadowolony. Nie odchodzi od sterty, szpera w niej dalej. W końcu wyciąga rower. Próbuje go, ogląda ze wszystkich stron. Przez chwilę zastanawia się, potem odkręca koła. Jego postępowanie intryguje mnie coraz bardziej.

Gospodarz jeszcze raz ogląda się dookoła, uspokojony bierze na plecy ramę i kieruje się w strony obórki, w której przebywam. Wspina się po drabinie na górę. Zaskoczony, gdyż nie przypuszczałem, że będzie się pchał na stryszek siedząc nie ruszając się – i tak nie udało mi się schować bez wywołania halasu. Czekam, co będzie dalej. Chłop tyłem

wchodzi na ostatni szczebel drabiny, ciągnąc za sobą łup. Rama nie chce przejść przez otwór. Chłop klnie półgłosem. W końcu udało się – odsapnął. Gdy się odwrócił, zauważył mnie, siedzącego naprzeciw wejścia na strych, w mundurze i z Visem w ręce. Przeraził się. Upuścił ramę na ziemię. Błady jak ściana, mówi złamanym głosem:

– Panie! Co pan tu robi?
– Jak widzicie, siedzę i odpoczywam.
– A nie wyda panu? – głos mu drży.
To ja raczej powinienem się obawiać, że mnie wyda: mundur i broń demaskują mnie całkowicie. Chłop szybko zdaje sobie sprawę z tego, bo zaczyna mnie zaklinać:
– Niech pan ucieka, niech pan stąd idzie!

Jego prośba jest słuszna, tylko jak mam to zrobić? Wystarczy, bym zszedł z góry, a wydam na siebie wyrok. Nie mogę jednak narażać gospodarza. Muszę stąd oddalić się, lecz przedtem niechże da mi coś zjeść, bo przecież nie miałem nic w ustach od kilku dni. Chłopu zrobiło się mnie żal.

Zaraz przyniosę coś do zjedzenia. I niech się pan nie lęka.

Nie miałem jednak pewnością, czy nie pójdzie do Niemców i nie zamelduje im o mojej bytności w zagrodzie. Ale chyba zdawał sobie sprawę, że widziałem, co robił na podwórzu. To powinno go powstrzymać. Czy jednak rozumiem słusznie.

Gospodarz wrócił z pajdą chleba ze smalcem i garncem mleka. Łapczywie zabrałem się do jedzenia. Obserwował mnie w milczeniu.

– Panie – powiedział wreszcie – pan nie może odejść w mundurze. Jeżeli was Niemcy złapią, wtedy będą pytali, gdzie się pan tak długo ukrywał. Nie trzeba się narażać. Wymyślmy coś.

Zabrał puste naczynia i poszedł do chałupy. Przysnąłem powieki. Po zaspokojeniu głodu poczułem się znacznie lepiej, zniknęło przygnębienie.

Po chwili gospodarz wraca z węzłkiem w ręce.

BĄDŹ OSZCZĘDNA I KUPUJ MARGARYNĘ

K6310

Srebro-złom

oraz
srebro przemysłowe

KUPUJA SKLEPY

„Ars Christiana”

- ◆ Poznań —
ul. Wrocławska 10
- ◆ Kalisz —
ul. Kanoniczna 1
- ◆ Gniezno —
ul. Mł. Gwardii
- ◆ Kościan —
Rynek 19
- ◆ Pila —
ul. 1 Maja 1.

K6391

Praca

Przyjme do pracy rodzinę w gospodarstwie rolnym. Zgłoszenia: Beskidzka 39, po godz. 17, 9705g

Piekarz - cukiernik z praktyką, potrzebny zaraz z utrzymaniem, miasto powiatowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9547g.

Potrzebny czeladnik piekarski, samotny, na wyjazd Katowice. Adres — wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9547g.

Krawcowe biegle, także na pół etatu, lub rencistki, potrzebne. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9547g.

Dwóch dekarzy i pomocnika, przyjmie zaraz do pracy w Poznaniu. Tel. 682-25, 7758g

Potrzebna dziewczyna do pracy. Farbiarnia — Poznań, Mostowa 26. 7693g

Studencka Spółdzielnia Pracy „Akademik”
Poznań, ul. Fredry 7, tel. 580-01

INFORMUJE

że WZNAWIA ŚWIADCZENIE USŁUG dla zakładów i ludności

w zakresie:

- CYKLINOWANIA PARKIETÓW
- MALOWANIA PODŁÓG
- LAKIEROWANIA PARKIETÓW

Prace wykonujemy szybko i fachowo.
K6920

KOMUNIKAT

Komornik Sądu Powiatowego, rew. III w Poznaniu, ul. Mińska 1a — ogłasza, że 27 września 1969 roku o godz. 9 w Poznaniu przy ul. Mińskiej 1a, pok. 234 odbędzie się DRUGA LICYTACJA 33 kostiumów dziewięcioletnich oraz 18 spodniczek z laminatu i o godzinie 11 przy ul. Jeżyckiej 18/1 w Poznaniu DRUGA LICYTACJA dwóch maszyn do szycia, należących do dłużnika Jana Kirchnera. Ruchomości oszacowane na łączną kwotę 33.050, — zł, oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym.
K7091

† Dnia 21 bm. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78.

ANTONINA WIECZOREK

z d. BIELAWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. IX. br. z domu żałoby w Stęszewie przy ul. Kościarskiej 19 o godz. 14.30.

W smutku pogrążeni

SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Stęszew, Luboń. 9785g

W dniu 20 września 1969 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matczyną, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MONIKA SOBOLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Starolecie.

o czym zawiadamia

pogrążona w głębokim bólu

RODZINA

Poznań, Starolecie 5 m. 3. 9783g

† Dnia 20 września 1969 r. zmarła nagle moja najukochańsza żona, śp.

JADWIGA SOSNO

z domu PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godzinie 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ

Poznań, Prusa 20 m. 11. 9845g

Dnia 20 września 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 46, najdroższa i niezapomniana żona, matka i córka

STANISŁAWA ŚWIDERSKA

z domu STEFAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKA I SYN

ORAZ RODZINA

Poznań, ul. Śniadeckich 9/13. 9844g

LINGWISTA STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

podaje do uprzejmej wiadomości zainteresowanym, że
INAUGURACJA ZAJĘĆ

z wydzieleniem grup w ośrodkach nauczania przy:

- ◆ ul. Kościuszki 10, Szkoła 82 — jęz. angielski, francuski i niemiecki;
- ◆ ul. Berwińskiego 2/3, Szkoła 26 — jęz. angielski, francuski i niemiecki
- ◆ al. Stalingradzka 32/40, Szkoła 65 — jęz. angielski, duński, francuski, hiszpański, niemiecki, rosyjski, szwedzki, włoski i inne;

odbędzie się

DLA GRUP POZACZĄTKUJĄCYCH I ZAAWANSOWANYCH:
— języka angielskiego — w dniu 25. IX. 1969 r. o g. 17.30
— języków pozostałych — w dniu 26. IX. 1969 r. o g. 17.30
Zapoczątkowanie zajęć w grupach, prowadzonych przez wykwalifikowanych specjalistów nowoczesną metodą nauczania czynnego, sukcesywnie do czasu zamknięcia zapisów.

Zapisy przyjmuje się nadal w sekretariatach ośrodków w dni powszednie prócz soboty — w godz. od 17—20.

INAUGURACJA ZAJĘĆ NA

NIEDZIELNYM STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

przy ul. Berwińskiego 3/4, Szkoła 15 — w niedzielę, dnia 5 października 1969 r. o godz. 9.30.

Zapisy na Studium Niedzielne każdej niedzieli w g. od 9—12.

K7179

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 8645g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 16 II podwórce. I piętro. 8896g

Sprzedaj

Urządzenia galwanizacyjne — nikiel, chrom, do drobnych oraz części do lodów 1100. Mosina, tel. 248. 9613g

Pianino czarne — marki Reichenstein, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9469g.

Okulary oraz aparaty słuchowe (Wienstone) — sprzedam. Wysokiego 17 m. 7, od godz. 16—19. 8817g

Dobry krowe cielna sprzedam. Wiry k. Poznania, ul. Szreniawska 2. 8023g

Sprzedam maszynę czyszczarkę, Marian Cichocki, Sucharzewo, poczta Peczna, pow. Śrem. 8006g

ES-ka piec c. o. nowy o pow. 50 m², najnowszy typ, oraz rury stalowe, nowe 90 mm, 1500 mb. — sprzedam zdecydowanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8881g.

Samochody

Auto Service — Poznań, Kreszowskiego 30, zabezpiecza antykorozyjnie podwozia samochodów udzielając 3-letniej gwarancji na nowy samochód 2-letniej na używane. Polecamy naprawy — specjalność: zawieszenia Syreny. 7934g

Moskwić 408 nowy (gwarancja), sprzedam, zamierzam na Syrenę. Tel. 464-39, 594d

Sprzedam Mikrusa. Nad Wierzbakiem 22 m. 6. 9314g

Sprzedam Wartburga 1000. Wągrowiec, Dzierżyńskiego 52, tel. 477. 7963g

LoKale

Zamienie pokój z kuchnią, wspólny korytarz — Grunwald, na kawalerkę. Dzielnica obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9887g.



RYBY MORSKIE

**ŹRÓDŁEM WARTOŚCIOWYCH
SKŁADNIKÓW ODŻYWCZYCH**

K7128

UWAGA: KONSUMENCI!

PRZYPOMINAMY,

**ŻE WSZYSTKIE USPOŁECZNIONE SKLEPY
Z ARTYKUŁAMI FUTRZARSKIMI PROWADZĄ
SPRZEDAŻ NA WARUNKACH RATALNYCH:**

- ◆ SKÓR i KOŁNIERZY z lisa niebieskiego,
- ◆ SKÓR NOREK STANDARDOWYCH,
- ◆ BŁAMÓW i FUTER ze skór króliczych,
- ◆ FUTER ze skór nutrii nieepilowanych,
- ◆ PŁASZCZY, KURTEK, WIATRÓWEK oraz KAMIZELEK, SPODNI i SPÓDNIC ze skór świnięcych.

**Przy zakupie płaci się tylko 10 procent,
resztę w dogodnych 24 ratach.**

**NIE ZWLEKAJ, PAMIĘTAJ O ZBLIŻAJĄCYM SIĘ
SEZONIE i JUŻ DZISIAJ SKORZYSTAJ Z OKAZJI.**

W hurcie oraz w sklepach duży wybór w. wym. artykułów.

Szczegółowych informacji udzielają sklepy, względnie Hurtownia — telefon 500-03.

K6952



P. T. H. „ELDOM”

ODDZIAŁ WOJ. W POZNANIU

ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEGO

**Zakładu Handlowo-Usługowego
w WOLSZTYNIE**

przy ulicy 5 Stycznia nr 62.

POLECAMY SZEROKI WYBÓR:

**ŁODÓWEK, PRALEK, MASZYN DO SZYCIA
oraz innego zmechanizowanego i grzejącego
SPRZĘTU DOMOWEGO.**

W7159

† Dnia 20 września 1969 r. zmarł mój ukochany mąż, niezapomniany syn oraz nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 57 lat, śp.

STANISŁAW ŚRÓDECKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 9.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone

ŻONA, MATKA I RODZINA

9830g

† W dniu 20 września 1969 r. zmarł nieoczekiwanie, przeżywszy lat 62, ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek

ROMAN KOCZOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu farnym w Wągrowcu.

O powyższym zawiadamia

pogrążona w głębokim smutku

ŻONA z RODZINĄ

9820g

† Dnia 21 września 1969 r. zmarł po krótkich cierpieniach, w wieku 74 lat, nasz drogi mąż i ojciec, śp.

ANTONI PRZESTACKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godzinie 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapienie

ŻONA i CÓRKA

9831g

Dnia 19 września br. zginął tragicznie w czasie wykonywania czynności służbowych, przeżywszy lat 43.

TOW. WOJCIECH STRZELKA

brzydzista ZPZ - „Luboń”,

b. długoletni sekretarz Rady Zakładowej i przewodniczący Pracowniczych Ogródków Działkowych przy ZPZ „Luboń”,

członek ZPZR.

W Zmarłym żaloga traci oddanego bez reszty ludziom pracy działacza społecznego, dobrego kolegi i ofiarnego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego

wyrażamy tą drogą

**WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA.
RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA
KZ - ZPZR — DYREKCJA
Zakładów Przemysłu Ziemianniczego „Luboń”**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 września 1969 roku o godz. 16.45 na miejscowym cmentarzu w Żabikowie.

K7162



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30—17, redaktor naczelnego 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. — Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”; Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i „Ruch”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-7

